

SOBOTNIA IMPREZA

Festyn rodzinny w Dytmarowie

Słońce grzało niemiłosiernie, lecz dzieciakom upał nie straszny. Przez kilka godzin bawiły się wraz z dwoma sympatycznymi clownami.

BARTOSZ SADLIŃSKI

Nad wszystkim czuwała pani sołtys Jolanta Dumańska, która wspólnie z radą sołecką stworzyła dla ludzi z wioski i z okolic okazję do spotkania na świeżym powietrzu. Z kolei wynajęta firma z Mikołowa zadbała o to, by dzieciaki nie nudziły się w to sobotnie popołudnie ostatniego dnia czerwca. Wśród zabaw zorganizowanych przez dwie przebrane za clownów dziewczyny znalazły się m.in.: pokaz mody kosmicznej oraz wyścigi ze słomem, w których szkopol polegał na tym, by utrzymać piłeczkę na plastikowej paletce. Nie zabrakło też obowiązkowego na festynach malowania twarzy oraz robienia z podłużnych balonów – rozmaitych kształtów, np. miecza, słońca czy innej żyrafy.

Poza tym – można było sobie pojeść. Na uczestników festynu czekały: kiełbasa, kaszanka, bigos, chleb ze smalcem (z nieodłącznym ogórkiem), różnej maści ciasta (bez kremu, z względu na upał), lody i napoje. Po-



Dzieciaki musiały przebiec słomem określony odcinek, nie upuszczając piłeczek z paletki



Jedną z atrakcji dla dzieciaków była loteria fantowa. Młodzi uczestnicy dzielnie wykupywali losy.

nadto każde dziecko otrzymywało paczkę ze słodyczami, w której znajdowała się karteczka upoważniająca do zgłoszenia się po darmowy egzemplarz waty cukrowej, w budce, miesz-

czącej się na terenie placu za remizą, gdzie odbywał się festyn.

Jeśli wata cukrowa, to i popcorn. Jego też nie brakowało. Podobnie jak innych atrybutów festynu, takich jak:



Na komendę clowna należało znaleźć się po lewej stronie liny, po prawej lub po środku, okraczkiem



Sołtys Jolanta Dumańska wraz z radną Anną Kiebzak rozdają dzieciakom paczki. Uwaga! Słodycze szybko się topią.

szaleństwa na dmuchanej zjeżdźalni, podskakiwania na trampolinie czy jeżdżenia na kucyku. Nawet dwóch.

A gdy już czterogodzinna, dziecięca część festynu dobiegła koń-

ca, przyszedł czas na zabawę dla dorosłych. Na szczęście deszcz, który wieszczono na ten sobotni wieczór, lunął dopiero w niedzielę. ☐